

# Jerzy Naworski

---

## Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1989 r. III CRN 345

---

Palestra 36/1-2(409-410), 88-94

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**GLOSA**  
**do wyroku Sądu Najwyższego**  
**z dnia 8 listopada 1989 r.**  
**III CRN 345/89\***

Teza wyroku ma brzmienie następujące:

W odniesieniu do świadczeń bezgotówkowych miejscem spełnienia świadczenia, stosownie do art. 454 k.c., jest rachunek bankowy wierzyciela, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych.

Komentowany wyrok dotyczy wielu doniosłych dla praktyki obrotu gospodarczego kwestii. Pierwsza z nich, stanowiąca przedmiot glosy, obejmuje zagadnienie momentu spełnienia świadczenia pieniężnego realizowanego w formie bezgotówkowej. Łączy się ona ściśle z wysuniętym w wyroku na plan pierwszy i zawartym w sformułowanej tezie problemem miejsca spełnienia świadczenia bezgotówkowego. Odpowiedź Sądu Najwyższego na pytanie dotyczące momentu zapłaty dokonywanej w formie bezgotówkowej ma decydujący wpływ na ustalenie, czy w konkretnym stosunku obligacyjnym zachowany został przez dłużnika termin spełnienia świadczenia pieniężnego. Przesądza również w zasadzie o tym, z jaką chwilą ustaje opóźnienie dłużnika, jeżeli spełnienie świadczenia następuje po upływie terminu płatności, i tym samym o okresie, za który wierzyciel może domagać się zapłaty odsetek (art. 481 §1 k.c.).

Głosowany wyrok ma także istotne znaczenie dla kwestii odpowiedzialności banku wobec uczestników procesu rozliczeniowego, a w szczególności wobec posiadacza rachunku bankowego, będą-

cego stroną umowy rachunku bankowego (art. 725-733 k.c.), skoro wyjaśnia, z jakimi czynnościami banku, podejmowanymi w ramach cyklu rozliczeniowego, wiązać należy skutki zapłaty w stosunku podstawowym łączącym wierzyciela i dłużnika.<sup>1</sup> Wąskie ramy glosy pozwalają na przedstawienie tylko niektórych zagadnień związanych z momentem spełnienia świadczenia pieniężnego w tzw. obrocie bezgotówkowym. Całościowa analiza tej bogatej problematyki wymagałaby obszernego opracowania.

Na wstępie stwierdzić należy, że stanowisko SN zawarte w tezie jest trafne i nie budzi zastrzeżeń. Wątpliwości mogą dotyczyć jedynie uznanej w tezie za ważną kwestii miejsca spełnienia świadczenia bezgotówkowego, a nie kwestii momentu zapłaty, o której wspomniano wyłącznie w uzasadnieniu. Zastrzeżenia natomiast nasuwają się w trakcie lektury uzasadnienia zajętego przez SN stanowiska co do powyższych kwestii, które należy uznać za zbyt lakoniczne w części zawierającej wywody na temat momentu i miejsca spełnienia świadczenia bezgotówkowego i za wzbudzające sprzeciw w części obejmującej wykładnię §5 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 sierpnia 1985 r. w sprawie zasad rozliczeń pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej.<sup>2</sup> W pierwszej kolejności wypada przedstawić szersze uzasadnienie prawne tezy, że momentem spełnienia świadczenia bezgotówkowego jest dzień uznania rachunku bankowego wie-

\*Wyrok opublikowany we wkładce do numeru 7 „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego” (lipiec 1990), poz. 22.

rzyciela. Celowe wydaje się również przedstawienie na kanwie wyroku zagadnień związanych z jego zakresem przedmiotowym oraz z klauzulami umownymi zabezpieczającymi interesy dłużnika spełniającego świadczenie pieniężne za pośrednictwem banku.

Stan faktyczny sprawy rozpoznawanej przez SN był jasny i nie wymaga komentarza. Istota procesu sprowadzała się do ustalenia momentu spełnienia świadczenia pieniężnego, realizowanego w formie bezgotówkowej (polecenia przelewu). Od przesądzenia tej kwestii zależało stwierdzenie, czy powództwo zostało wytoczone przed, czy po wygaśnięciu zobowiązania i rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Rozważania prawne należy zacząć od zakwestionowania trafności ujęcia przez SN zagadnienia momentu spełnienia świadczenia pieniężnego w ten sposób, że odpowiedzi na pytanie, w jakiej dacie świadczenie zostaje spełnione należy poszukiwać w przepisach o miejscu i terminie wykonywania zobowiązań. O ile można zgodzić się z tym stwierdzeniem, jeśli chodzi o miejsce, o tyle należy zgłosić sprzeciw co do tego, że o momencie spełnienia świadczenia pieniężnego mogą przesądzać unormowania dotyczące terminu wykonania zobowiązań. Te ostatnie decydują bowiem o czasie, w którym dłużnik powinien spełnić świadczenie. Czas ten, nazywany, jeżeli chodzi o świadczenia pieniężne, terminem płatności lub terminem zapłaty<sup>3</sup> wiąże się z omawianym zagadnieniem w tym tylko sensie, że ustalenie momentu zapłaty stanowi w konkretnych stanach faktycznych o tym, czy dłużnik spełnił świadczenie w terminie, a w razie jego niedotrzymania decyduje z reguły o końcowym terminie opóźnienia.

Inaczej wygląda kwestia związku między chwilą spełnienia świadczenia a miejscem wykonania zobowiązania. Sąd Najwyższy w zasadzie całość wywodów na temat chwili spełnienia świad-

czenia bezgotówkowego ograniczył do odpowiedzi na pytanie o miejsce spełnienia tego świadczenia. Na podstawie art. 454 k.c., z którego wynika, że w przypadku świadczeń pieniężnych miejscem spełnienia świadczenia jest miejsce zamieszkania lub siedziba wierzyciela, ewentualnie siedziba przedsiębiorstwa wierzyciela, w chwili spełnienia świadczenia, Sąd Najwyższy przyjął, że co do zapłaty w formie bezgotówkowej miejscem takim jest rachunek bankowy wierzyciela, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych. Konsekwencją powyższego ustalenia jest stwierdzenie, że świadczenie należy uznać za spełnione z chwilą „uznania przekazaną kwotą rachunku bankowego wierzyciela”. Słabości uzasadnienia powyższej tezy należy upatrywać - w niewyjaśnieniu istoty zapłaty w obrocie bezgotówkowym.

Prawo cywilne nie definiuje istoty zapłaty. Już jednak w rozwiniętym prawie rzymskim węzeł obligacyjny rozwiązywał się przez *solutio*, czyli przez rzeczywiste wykonanie zobowiązania, zwane przy długach pieniężnych zapłatą.<sup>4</sup> Zapłata oznacza wykonanie zobowiązania pieniężnego (spełnienie świadczenia pieniężnego). Kodeks cywilny w art. 358<sup>1</sup> §1 stanowi, że „Jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę (...)”. Zapłata polega na przekazaniu z majątku dłużnika do majątku wierzyciela określonej ilości jednostek pieniężnych, przedstawiającej pewną wartość ekonomiczną.<sup>5</sup> Pieniądzem w znaczeniu prawnym jest tylko to, co uzyskuje zdolność spełniania funkcji miernika wartości i nadanego mu przez państwo przymusowego środka zwalniania ze zobowiązań.<sup>6</sup> Z punktu widzenia omawianej problematyki to ostatnie stwierdzenie ma szczególne znaczenie. Wykonanie zobowiązania pieniężnego może być więc realizowane

w drodze przekazania gotówki (ściśle rzecz ujmując: w drodze przeniesienia własności i wydania znaków pieniężnych, tj. banknotów i monet emitowanych przez NBP) lub dokonania odpowiednich zapisów bankowych. W tym ostatnim wypadku w grę wchodzi tzw. pieniądź bankowy, realizowany w formie bankowych rozliczeń bezgotówkowych, dokonywanych za pośrednictwem przelewów.<sup>7</sup> Na potrzeby glosy wystarczające jest stwierdzenie, że świadczenie w formie bezgotówkowej rodzi te same skutki prawne, co zapłata gotówką. Z chwilą dokonania zapłaty następuje wygaśnięcie (umorzenie) zobowiązania dłużnika. Powszechnie przyjmuje się, że problematyka dotycząca chwili spełnienia świadczenia łączy się z miejscem wykonania zobowiązania, unormowanym w art. 454 k.c. W przypadku zapłaty dokonanej w gotówce ustalenie momentu spełnienia świadczenia nie nastrocza z reguły wątpliwości. Dług pieniężny ma, stosownie do art. 454 k.c., charakter oddawczy, a więc zapłata następuje w chwili otrzymania przez wierzyciela lub osobę przez niego upoważnioną gotówki również wówczas, gdy w grę wchodzi tzw. dług przesyłkowy. Sąd Najwyższy przypomniał w uzasadnieniu wyroku obowiązujące od dawna stanowisko judykatury, że nadanie na poczcie sumy pieniężnej w celu przekazania jej wierzycielowi nie powoduje samo przez się wygaśnięcia zobowiązania. Sytuacja komplikuje się, gdy zapłata ma nastąpić w formie bezgotówkowej. Pociąga to bowiem za sobą szereg czynności bankowych, składających się na cykl rozliczeniowy. Stosowne formy rozliczeń bezgotówkowych służą wykonaniu świadczenia pieniężnego, ale nie przesadzają samej konstrukcji zapłaty w stosunku podstawowym łączącym wierzyciela i dłużnika.<sup>8</sup>

W poprzednim stanie prawnym, obowiązującym do chwili uchylecia rozpo-

ządzenia RM z 1985 r. w sprawie zasad rozliczeń pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej,<sup>9</sup> prezentowane w doktrynie i orzecznictwie poglądy na temat momentu spełnienia świadczenia bezgotówkowego można podzielić na dwie podstawowe grupy.<sup>10</sup> Zgodnie z poglądami pierwszej grupy, jako zapłatę w technicznoprawnym znaczeniu przyjmowano zespół czynności składających się na cykl rozliczeniowy, które z jurydycznego punktu widzenia stanowią jak gdyby zamkniętą całość. Obciążenie rachunku dłużnika i uznanie rachunku wierzyciela traktowano jako pewne stadia zapłaty, które w zależności od stosowanej *in concreto* formy wywoływały skutki definitywnej zapłaty w stosunku podstawowym.<sup>11</sup> Według poglądów drugiej grupy skutki zapłaty należało łączyć z niektórymi, określonymi zdarzeniami pojawiającymi się w cyklu rozliczeniowym, a przede wszystkim z obciążeniem rachunku dłużnika lub uznaniem rachunku wierzyciela.<sup>12</sup>

Podkreślić trzeba, że problem rozliczeń bezgotówkowych stanowił do niedawna przedmiot zainteresowania tzw. prawa obrotu uspołecznionego ze względu na to, że tego rodzaju rozliczenia były zdominowane przez jednostki gospodarki uspołecznionej. W tych natomiast wypadkach, gdy jedna ze stron stosunku obligacyjnego nie należała do kategorii tych jednostek, przyjmowano powszechnie, że spełnienie świadczenia bezgotówkowego następuje z chwilą uznania rachunku bankowego wierzyciela.<sup>13</sup> W tym więc zakresie głosowany wyrok stanowi kontynuację poglądów doktryny.

Ze względu na to, że komentowany wyrok został wydany w czasie obowiązywania rozporządzenia RM z 1985 r. w sprawie zasad rozliczeń pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej, SN wyraził pogląd, zgodnie z którym §5 ust. 4 tego rozporządzenia był przepisem szczególnym w stosunku do art. 454 k.c.,

a więc w sposób odmienny od reguły wynikającej z tego ostatniego przepisu normował miejsce spełnienia bezgotówkowego. Należy się domyślać, że zdaniem SN miejscem tym był rachunek bankowy dłużnika. Utrata mocy obowiązującej rozporządzenia RM z 1985 r. powinna *prima facie* zwalniać z analizy przepisu i oceny trafności stanowiska SN przedstawionego w uzasadnieniu wyroku. Należy jednak mieć na uwadze, że w wyniku wieloletniego obowiązywania w obrocie uspołecznionym przepisów normujących kwestię rozliczeń pieniężnych, o których mowa, w umowach zawieranych na gruncie *legis latae* mogą znaleźć się postanowienia recypujące treść tych przepisów. Antycypując wnioski wynikające z dalszych rozważań, stwierdzić należy, że wprowadzenie do umów takich klauzul jest uzasadnione, gdyż chroni interes dłużnika spełniającego świadczenie pieniężne w formie bezgotówkowej. Przed stronami przyszłej umowy stanie zatem problem celowości zamieszczenia w umowie tego rodzaju klauzul, a przed sądami ocena ich skutków prawnych. Dotyczy to nie tylko §5 ust. 4 rozporządzenia RM z 1985 r., lecz również obowiązujących przed nim rozwiązań normatywnych. Zacząć należy od najdawniejszego. Pierwotnie obowiązywała zasada, wynikająca z art. 10 ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym,<sup>14</sup> według której termin wykonania zobowiązania uważa się za zachowany, jeżeli w ostatnim dniu tego terminu dłużnik udzieli zlecenia dokonania przelewu. Kolejne unormowania obowiązujące w obrocie uspołecznionym przyjmowały, że termin zapłaty uważa się za zachowany, jeżeli obciążenie rachunku dłużnika nastąpi najpóźniej w następnym dniu roboczym po upływie terminu płatności.<sup>15</sup> Na gruncie tych ostatnich unormowań powszechnie przyjmowano, że za datę zapłaty należy uważać datę ob-

ciążenia rachunku dłużnika.<sup>16</sup> Stanowisko to, jak zaznaczono, podzielił SN w glosowanym wyroku, wychodząc z założenia, że §5 ust. 4 rozporządzenia RM z 1985 r. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 454 k.c.

Unormowania powyższe nie zostały recypowane przez zarządzenie Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 11 sierpnia 1989 r. w sprawie form i trybu przeprowadzania za pośrednictwem banków rozliczeń pieniężnych między osobami prawnymi oraz między tymi osobami i innymi podmiotami.<sup>17</sup> Na gruncie zatem *legis latae* słusznie SN oparł się na art. 454 k.c. Przepis ten - *lege non distinguente* - dotyczy również zapłaty w formie bezgotówkowej. Miejsce spełnienia świadczenia bezgotówkowego łączy się zatem z rachunkiem bankowym wierzyciela nawet wówczas, gdy siedziba banku znajduje się w innym miejscu niż siedziba przedsiębiorstwa wierzyciela. Pogląd SN, dotyczący momentu zapłaty w formie bezgotówkowej, można uzasadnić „w oderwaniu” od miejsca wykonania zobowiązania, biorąc tylko pod uwagę istotę zapłaty, o której była mowa. M. Bączyk podkreśla, rozwijając tę myśl, że uznanie rachunku wierzyciela jest najbliższe klasycznej konstrukcji zapłaty, ponieważ dopiero z chwilą wpisu na rachunku bankowym wierzyciela następuje faktyczne przysporzenie na jego rzecz, z tym skutkiem, iż nabywa on, w ramach stosunku bankowego, możliwość dysponowania środkami pieniężnymi objętymi zapisem.<sup>18</sup>

Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że świadczenie bezgotówkowe zostaje spełnione w dniu uznania rachunku bankowego wierzyciela. W tym samym dniu następuje wygaśnięcie zobowiązania dłużnika. Przypisywanie skutków zapłaty obciążeniu rachunku dłużnika oznaczyłoby, jak słusznie zauważył M. Bączyk,<sup>19</sup> przyjęcie konstrukcji jakby relatywnej zapłaty, tj. dokonanej jedynie w stosunku rachunku banko-

wego - łączącego dłużnika z bankiem - z pominięciem stosunku podstawowego - łączącego dłużnika i wierzyciela. Już tylko z tego powodu nie ma podstaw do uznania, że §5 ust. 4 rozporządzenia RM z 1985 r. przesądzał konstrukcję zapłaty w ten sposób, iż następowała ona w chwili obciążenia rachunku bankowego dłużnika. Tym samym nietrafne jest stanowisko SN, przedstawione w głosowanym wyroku, że miejscem spełnienia świadczenia bezgotówkowego był na podstawie §5 ust. 4 rozporządzenia rachunek bankowy dłużnika, a więc że przepis ten miał charakter szczególny w stosunku do art. 454 k.c. Też, że przytoczone w głosie obowiązujące poprzednio w obrocie uspołecznionym przepisy, w tym §5 ust. 4 rozporządzenia RM z 1985 r., nie normowały miejsca spełnienia świadczenia bezgotówkowego, potwierdzają również argumenty wynikające z wykładni gramatycznej. Sformułowania „termin zapłaty należy uznać za zachowany” lub „termin wykonania zobowiązania uważa się za zachowany” należy rozumieć w ten sposób, że określały one jedynie czynności dłużnika (zlecenie w ostatnim dniu terminu płatności dokonania przekazu lub wręczenie czeku rozrachunkowego) lub banku (obciążenie rachunku dłużnika najpóźniej w następnym dniu roboczym po upływie terminu płatności), wyłączając *pro futuro* ewentualny stan opóźnienia dłużnika w stosunku podstawowym.<sup>20</sup> Jak się wydaje, ustawodawcy chodziło o rozwiązanie kwestii niebezpieczeństwa opóźnienia w zapłacie, spowodowanego pośrednictwem banku przy dokonywaniu rozliczeń bezgotówkowych. Problem zachowania terminu spełnienia świadczenia pieniężnego w przypadku korzystania z pośrednictwa poczty lub banku od dłuższego czasu budzi kontrowersje. Wątpliwości w tej kwestii sformułował L. Stecki, wskazując, że w takich wypadkach nie sposób przewidzieć, czy wierzyciel otrzyma sumę pieniężną w określonym dniu, albo, o ile

wcześniej dłużnik powinien przestać pic-niądże lub złożyć przekaz w banku, aby zapłata mogła nastąpić w ostatnim dniu płatności.<sup>21</sup> Przyjęcie zasady, że dokonanie przez dłużnika przed upływem terminu płatności czynności mających na celu przekazywanie pieniędzy, wydanie bankowi dyspozycji przelewu, przy zapewnieniu środków niezbędnych do jej realizacji, a nawet obciążenie, w ramach cyklu rozliczeniowego, rachunku dłużnika, nie ma wpływu na zachowanie przez dłużnika terminu zapłaty, oznacza obciążenie dłużnika całym ryzykiem związanym z posługiwaniem się przy spełnieniu świadczenia pocztą lub bankiem.<sup>22</sup> Przedstawione w głosie obowiązujące poprzednio w obrocie uspołecznionym unormowania zapobiegały takiemu niebezpieczeństwu. Przyjmo-wały bowiem, że w razie podjęcia przez dłużnika określonych czynności przed upływem terminu zapłaty lub dokonania przez bank obciążenia rachunku w określonym terminie dłużnik nie popada w opóźnienie, nawet jeżeli rezultat tych czynności, a więc uznanie rachunku bankowego wierzyciela, nastąpi po upływie terminu płatności. Zalety tych unormowań zostały dostrzeżone przez M. Bączyka, który postulował rozciągnięcie reguły wynikającej z §5 ust. 4 rozporządzenia RM z 1985 r. na obrót z udziałem wszystkich posiadaczy rachunków bankowych.<sup>23</sup>

Jak zaznaczono wyżej, zarządzenie Prezesa NBP nie recypowało unormowań, o których była mowa, co powoduje *de lege lata* brak podstaw do uznania, że termin zapłaty jest zachowany nie tylko wówczas, gdy w ostatnim dniu tego terminu dłużnik udziela bankowi polecenie obciążenia swojego rachunku i uznania rachunku wierzyciela, lecz nawet wówczas, gdy przed upływem terminu płatności bank obciąża rachunek dłużnika, natomiast uznanie rachunku wierzyciela ma miejsce po jego upływie. W tych sytuacjach dłużnik popada w opóźnienie trwające do dnia uznania rachunku wie-

rzyciela ze wszystkimi tego konsekwencjami, w tym uprawnieniem wierzyciela do żądania odsetek (art. 481 §1 k.c.).<sup>24</sup> Odmienne stanowisko nie znajduje uzasadnienia na gruncie prawa polskiego.<sup>25</sup>

Strony stosunków obligacyjnych dokonujące rozliczeń bezgotówkowych, a więc przede wszystkim podmioty gospodarcze, powinny mieć na uwadze, że operacje bankowe mogą trwać kilka, a nawet kilkanaście dni, co oznacza możliwość popadnięcia w opóźnienie w zapłacie również w razie wydania dyspozycji bankowi ze znacznym wyprzedzeniem w stosunku do terminu płatności.<sup>26</sup> Strony mogą zapobiec temu niebezpieczeństwu przez wprowadzenie do umowy klauzuli o treści odpowiadającej przedstawionym wyżej unormowaniom obowiązującym uprzednio w obrocie społecznym lub odpowiednio zmodyfikowanej. Zastrzeżenia umowne tego typu, dopuszczalne w ramach swobody kontraktowania, wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c., chroniłyby skutecznie dłużnika, który podjął niezbędne czynności w celu zapłaty długu w terminie, przed niewydolnością naszego systemu bankowego. Podkreślić jeszcze należy, że postanowienia, o których mowa, nie oznaczają modyfikacji zasady wyrażonej w art. 454 k.c.<sup>27</sup> Miejscem spełnienia świadczenia jest zatem rachunek bankowy wierzyciela, a zapłata następuje z chwilą uznania tego rachunku.

Dotychczasowe wywody należy uzupełnić o kwestię zakresu przedmiotowego głosowanego wyroku. Chodzi mianowicie o to, czy dotyczy on jedynie polecenia przelewu - formy, w której nastąpiła zapłata w sprawie rozpoznawanej przez SN, czy też również drugiej formy, przewidzianej w §3 ust. 1 zarządzenia Prezesa NBP, rozliczeń bezgotówkowych - czeku rozrachunkowego?

Szersze rozważania wykraczałyby poza ramy glosy. Należy zatem ograniczyć się do kwestii zasadniczych. Otóż zarówno teza wyroku, jak i argumenty przytoczone w jego uzasadnieniu wydadają się wskazy-

wać na to, że SN miała na myśli ogólną zasadę dotyczącą wszystkich form rozliczeń bezgotówkowych, w tym także czeku rozrachunkowego.<sup>28</sup> Stanowisko SN w tej kwestii jest zasługujące na aprobatę. W literaturze panuje zgodność co do tego, że datą zapłaty jest dzień uznania rachunku wierzyciela kwotą, na którą opiewa czek rozrachunkowy.<sup>29</sup> Na szczególną uwagę zasługują poglądy tych autorów, którzy przyjmują, że nie są świadczeniami pieniężnymi w ścisłym tego słowa znaczeniu rozliczenia dokonywane za pomocą różnego rodzaju papierów wartościowych, w tym weksli i czeków, ponieważ nie mają nadawanej im przez państwo mocy zwalniania ze zobowiązań, a wobec tego świadczenie ich nie prowadzi do umorzenia zobowiązania pieniężnego.<sup>30</sup> Wygaśnięcie zobowiązania następuje dopiero w chwili realizacji wymienionych dokumentów.<sup>31</sup> Przedstawionego w głosowanym wyroku stanowiska co do czeku rozrachunkowego nie podważa ani art. 39 prawa czekowego, stanowiący, że rozrachunek księgowy ma skutki zapłaty, ani płatnicza funkcja czeku, oznaczająca, iż czek płatny jest za okazaniem, a nie w przyszłości, jak to ma miejsce w przypadku weksla.<sup>32</sup> Na gruncie *legis latae* pogląd, zgodnie z którym zapłata następuje dopiero z chwilą realizacji czeku, ulega wzmocnieniu o argument wynikający z art. 921<sup>5</sup> k.c. Czek, jak się powszechnie przyjmuje,<sup>33</sup> stanowi specjalny rodzaj przekazu pieniężnego, a stosownie do wymienionego przepisu, jeżeli przekazujący jest dłużnikiem odbiorcy przekazu, umorzenie długu następuje dopiero przez spełnienie świadczenia przez przekazanego (bank) chyba, że umówiono się inaczej.

Przypomnieć należy, że w myśl §6 ust. 1 zarządzenia Prezesa NBP, czek rozrachunkowy stanowi dyspozycję wystawcy czeku (dłużnika), udzieloną bankowi do obciążenia jego rachunku kwotą, na którą czek został wystawiony oraz uznania tą kwotą rachunku odbiorcy czeku (wierzyciela).

Na marginesie zasadniczych rozważań pozostają kwestie dowodowe. Dłużnik, na którym, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa obowiązek wykazania momentu spełnienia świadczenia pieniężnego z reguły nie będzie dysponował dokumentami na tę okoliczność (dnia uznania rachunku wierzyciela), a często nawet dzień ten nie będzie mu znany. Z tego względu sądy powinny zobowiązywać wierzyciela, występującego co do zasady w roli powoda w procesach o zapłatę odsetek, do przedstawienia stosownego do-

kumentu, w tym przede wszystkim tzw. zbiorczego dowodu uznaniowego, otrzymanego z banku i zawierającego informacje o dacie uznania rachunku. Nie można wykluczyć również żądania, skierowanego przez sąd do banku, udzielenia informacji na ten temat, jak też korzystania z instytucji przyznania twierdzeń wierzyciela o dacie zapłaty w sytuacji, o której mówi art. 230 k.p.c.

*Jerzy Naworski*

### Przypisy

- <sup>1</sup> Por. M. Bączek: Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim, Toruń 1989, s. 89.
- <sup>2</sup> Dz.U. Nr 43, poz. 204 z późn. zm.; w dalszej części glosy cyt. jako rozporządzenie RM z 1985 r. lub rozporządzenie w sprawie rozliczeń pieniężnych j.g.u. Patrz też przyp. 9.
- <sup>3</sup> Por. L. Stecki: Opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych, Poznań 1970, s. 25; J. Dąbrowa (w:) System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań, część ogólna, Ossolineum 1981, s. 739.
- <sup>4</sup> Por. K. Kolańczyk: Prawo rzymskie, Warszawa 1978, s. 355.
- <sup>5</sup> T. Dybowski (w:) System prawa cywilnego..., s. 127.
- <sup>6</sup> Tamże, s. 119 i 127.
- <sup>7</sup> Tamże, s. 121 i nast.; Z. Żabiński: Umowa rachunku bankowego, Warszawa 1967, s. 107 i nast.
- <sup>8</sup> Por. M. Bączek: op. cit., s. 89.
- <sup>9</sup> Rozporządzenie zostało uchylone przez art. 121 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. (Dz.U. Nr 4, poz. 21 z późn. zm.) z dniem 10 sierpnia 1989 r.
- <sup>10</sup> Tak M. Bączek: op. cit., s. 89 i 90.
- <sup>11</sup> Tamże, s. 90 oraz podana tam literatura i orzecznictwo
- <sup>12</sup> Tamże, s. 90 oraz podana tam literatura i orzecznictwo.
- <sup>13</sup> Por. L. Stecki: op. cit., s. 65.
- <sup>14</sup> Dz.U. Nr 41, poz. 294.
- <sup>15</sup> Tak np. §5 ust. 4 rozporządzenia RM z 1985 r.
- <sup>16</sup> Por. np. L. Stecki: op. cit., s. 65; J. Dąbrowa: op. cit., s. 749.
- <sup>17</sup> M.P. Nr 27, poz. 219; zm.: M.P. Nr 38, poz. 302 i z 1991 r. Nr 25, poz. 174; w dalszej części glosy cyt. jako zarządzenie Prezesa NBP.
- <sup>18</sup> Por. M. Bączek: op. cit., s. 90 i powołana tam literatura. Tak też, jak się wydaje, J. Dąbrowa: op. cit., s. 749.
- <sup>19</sup> M. Bączek: op. cit., s. 91.
- <sup>20</sup> Tamże, s. 92.
- <sup>21</sup> L. Stecki: op. cit., s. 66 i 67. Na ten temat pisze również S. Wałkowiak w artykule pt. „Wróżbita na etacie”, „Rzeczpospolita” z dnia 24 czerwca 1991 r., nr 145/2880.
- <sup>22</sup> Tamże.
- <sup>23</sup> M. Bączek: op. cit., s. 96.
- <sup>24</sup> Nie można wykluczyć możliwości wyłączenia w pewnych wypadkach opóźnienia dłużnika, jeżeli np. było ono spowodowane okolicznościami leżącymi wyłącznie po stronie banku wierzyciela.
- <sup>25</sup> Argumenty przytoczone przez S. Wałkowiaka w artykule, o którym mowa w przyp. 21, nie mają zasadniczego znaczenia, skoro nie zawierają uzasadnienia jurydycznego.
- <sup>26</sup> Na ten temat pisze M. Rymszak w artykule pt. „Gry bankowe”, „Prawo i Życie” z dnia 9 listopada 1991 r., nr 45/1401, s. 4.
- <sup>27</sup> Można wyrazić tylko wątpliwość co do możliwości zmiany miejsca spełnienia świadczenia bezgotówkowego. Bliższe uzasadnienie tej możliwości wykracza jednak poza ramy glosy.
- <sup>28</sup> Należy pamiętać, że w chwili wydawania wyroku obowiązywał szerszy katalog form bezgotówkowych niż obecnie. Por. §2 ust. 4 rozporządzenia RM z 1985 r.
- <sup>29</sup> Por. np. L. Stecki: op. cit., s. 65.
- <sup>30</sup> Tak T. Dybowski: op. cit., s. 127. Tak też J. Skąpski (w:) System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań, część szczegółowa, Ossolineum 1976, s. 48 i 49.
- <sup>31</sup> Tamże.
- <sup>32</sup> Por. W. Bieliński: Obrót papierami wartościowymi, Warszawa 1990, s. 86.
- <sup>33</sup> Por. A. Ohańowicz, J. Górski: Zarys prawa zobowiązań, Warszawa 1970, s. 547; S. Grzybowski (w:) System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań, część szczegółowa..., s. 1039; M. Bączek: op. cit., s. 97.